Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedyńczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

№ 7 ŁÓDŹ, LIPIEC 1930 R. ROK II

Zarząd Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m Łodzi, ul. Piotrkowska 46, komunikuje, że w okresie letnim od 7 lipca r b. kancelarja czynna będzie aż do odwołania codziennie bez przerwy

od 9-ej do 4-ej po południu,

a w sobotę

od 9-ej do 1-ej po południu.

Kierownictwo

BIBLJOTEKI

przy Centralnem Stowarz. Właśc. Nieruchom. m. Łodzi, **Piotrkowska 46,** podaje do wiadomości że w okresie letnim, od 7 lipca r. b., aż do odwołania książki wydawane będą codziennie

od godz. 11-ej do 1-ej po poł.

Porady prawne udzielane będą u adwokata w domu na zasadzie kwitu Stowarzyszenia.

INŻ. L. LUBOTYNOWICZ. 3)

Polityka mieszkaniowa w Polsce i zagranicą.

Drugą część swej książki autor poświęca urbanizacji i jej znaczeniu dla Polski. Wobec tego, że w naszej literaturze posiadamy względnie mało dzieł o treści urbanistycznej, obznajmimy naszych czytelników w możliwem streszczeniu z istotą urbanizacji w związku ze sprawą mieszkaniową. Jakkolwiek przed wojną sprawa mieszkaniowa, jako taka, nie miała cech dzisiejszej powojennej, lecz jako zagadnienie społeczne istnieje już od dawien dawno. Już w 19 stuleciu, a zwłaszcza w drugiej jego połowie dały się zauważyć znaczne przemiany w ugrupowaniu osiedli ludzkich i rozrost miast kosztem wsi. Z mnóstwa przyczyn, jakie złożyły się na **wędrówki ludu ze wsi do miast** należy przedewszystkiem wymienić nadzwyczajny rozkwit przemysłu i zapotrzebowanie rąk roboczych, zapewniając przybyszom stałą pracę i zarobki znacznie wyższe, niż je otrzymywali na roli. Zwolnione od nadmiaru ludności gospodarstwa rolne, zmuszone były imać się ulepszonych metod uprawy roli, co powiększało znacznie dobrobyt pracowników wiejskich. Gdy dawniej okres wymłotu zboża trwał niemal całą zimę, parowe młocarnie znacznie skróciły pracę, i okazał się nadmiar sił roboczych, co znów zmuszało zwolnionych robotników emigrować do miast. Gdy w ten sposób racjonalizacja gospodarstw rolnych powodowała zmniejszenie rąk roboczych, a rozwój przemysłu, naodwrót, powiększał zapotrzebowanie przybyłych ze wsi robotników, utworzyła się naturalna równowaga w ewolucji ugrupowań ludności wsi i miasta, jakoteż poprawa bytu szerokich mas ludności. Ponadto rozwój środków komunikacyjnych, w pierwszej linji kolei żelaznych, upadek drobnego przemysłu wiejskiego skutkiem konkurencji zmechanizowanego wielkiego przemysłu i t. d. — wszystko przyczyniło się do masowych emigracji ludności wiejskiej do miast, czyli **ludność wkroczyła w epokę urbanizacji.** W czasach normalnych urbanizacja ma ten skutek, że, zmuszona do racjonalnej i ulepszonej gospodarki ludność wsi staje się zamożną i najlepszym odbiorcą wyrobów, wytwarzanych przez przemysł miejski.

„Szereg przyczyn natury socjalnej i gospodarczej", pisze p. Klarner „powoduje przyspieszenie emigracji ludności wiejskiej do miast. Ziemia stanowi warsztat pracy, nie dający się rozszerzyć nawet przy intensywnej uprawie i nie może zapewnić dobrobytu stale wzrastającej ludności, wskutek czego jej część szuka pracy w miastach lub emigruje do krajów obcych. Emigracja ze wsi do miast może być bardziej lub mniej liczna, lecz stanowi **zjawisko powszechne** i nieuniknione, istnieje bowiem granica zaludnienia wsi" — Z powyższego logicznie wynika, że w miarę zmniejszania się gęstości zaludnienia wsi wzrasta gęstość zaludnienia miast, i im kraj jest więcej uprzemysłowiony, tem silniej występuje proces opuszczania wsi i przenoszenia się do miast. W Anglji np. zaludnienie wsi wynosi 42 mieszkańców na km², gdy w 1871 r. wynosiło przeszło 60. We Francji ludność wiejska stanowiła:

w 1846 r — 54,4 mieszk. na km.²
w 1861 r. — 47,2 „ „ „
w 1891 r. — 45,5 „ „ „
w 1896 r. — 44,5 „ „ „

Procesowi urbanizacji ulegają najwięcej kraje o wysokiej kulturze, najusilniej zaznacza się to we Francji, która pozatem jest jedynym krajem, w którym ludność wiejska stale się zmniejsza, gdy w pozostałych krajach ilość ludności wiejskiej pozostaje bez zmiany lub zwiększa się nieco. Rozwój ludności miast i wsi najlepiej ilustrują poniższe tablice:

	Rok	Ludność wiej ka w %	Ludność miejska w %
Anglja i Walja	1801	59,4	40,6
	1841	51,7	48,3
	1871	45,2	54,8
	1900	23,0	77,0
	1910	21.9	78,1
	1920	20,7	79,3
Niemcy odchwili utworzenia cesarstwa	1871	63,9	36,1
	1880	58 6	41,4
	1890	53,0	47,0
	1900	45,7	54,3
	1910	40,0	60.0
	1919	37,6	62,4
	1925	35,6	64,4
Erancja	1846	75 6	24 4
	1866	69,5	30,5
	1886	64 1	35,9
	1996	60,5	39,5
	1901	48,9	51,1
	1911	46,3	53,7

Polska: W 1791 roku ludność Rzeczypospolit ej Polskie wynosiła:

włościanie	6 365 000
żydzi	900.000
mieszczanie	500 000
szlachta, dzierżawcy i oficjaliści	407.000
ziemianie	318.000
ormianie, grecy i in.	250.000
duchowieństwo chrześcijańskie	50.000
Razem	8.790 000

Na podstawie spisu ludności Księstwa Warszawskiego w latach 1808-1810 ludność miast wynosiła 18.6 proc,. wsi — 81.4 proc.

Zaludnienie miast Polskich wzrastało szczególnie w drugiej połowie 19-go stulecia:

w 1897 r. ludność wiejska stanowiła 68.5% miejska 31 5%
w 1909 „ „ „ 65.% „ 35%
w 1914 „ „ „ 63.% „ 37%

Nadzwyczaj ciekawe są przytoczone przez p. Klarnera tabelki według zawodu całej ludności Polski w 1921 r.:

Tabelka

do obliczenia ustawowego komornego w III kwartale 1930 r. za przedwojenne ruble.

Dla mieszkań jednoizbowych złożonych z pokoju i kuchni, lub samej tylko kuchni

97% podstawowego komornego

za	1	rub.	przedwojenny	zł.	2,58	gr.
„	2	„	przedwojenne	„	5,16	„
„	3	„	„	„	7,74	„
„	4	„	„	„	10,32	„
„	5	„	„	„	12.90	„
„	6	„	„	„	15,48	„
„	7	„	„	„	18,06	„
„	8	„	„	„	20,64	„
„	9	„	„	„	23,22	„
„	10	„	„	„	25,80	„

Zá wszystkie inne lokale 100% przedwojennego komornego.

W o j e w ó d z t w a

	Centralne		Wschodnie		Poznańskie i Pomorze		Śląsk Cieszyński		Południowe	
	W tysiącach i procentach									
rolnictwo	6698	66,4%	2998	59,7%	1677	57,8%	52	36,2%	5429	72,6%
przemysł	2086	13,9%	228	18,4%	456	15,7%	51	35,6%	725	9,7%
handel	900	6,4%	155	8,0%	129	4,4%	9	6,4%	418	5,6%
komunikacja	369	3,3%	53	3,3%	184	6,3%	8	5,8%	221	2,9%
służba publiczna	350	3,00%	61	3,1%	106	3,7%	7	4,9%	228	3,0%
służba domowa	179	1,3%	20	1,6%	52	1,8%	4	3,0%	87	1,2%
pozostałe	667	5,7%	103	5,9%	298	10,3%	14	8,1%	371	5,0%
Razem	11231 tysięcy	100%	3618 tysięcy	100%	2903 tysięcy	100%	145 tysięcy	100%	7479 tysięcy	100%

Cała ludność równa się 25.376.000, w tem **zawodowo czynnych** było 13.598.969, co stanowi **53.4%**, gdy w innych krajach stosunek ten waha się od **40—44%**. Ludność, czerpiąca swe dochody z rolnictwa, wynosi około 66.4% całej ludności.

Na podstawie przytoczonych tabelek przychodzimy do wniosku, że urbanizacja jest jakby prawem ogólnem, które stworzyło nowe formy życia, szczególnie w miastach. Rzecz jasna, że na gruncie tych form wyłoniła się w pierwszym rzędzie sprawa mieszkaniowa, która ściśle związana jest z procesem urbanizacji. W miarę rozrostu miast przybywa z konieczności coraz więcej właścicieli nieruchomości, wzrasta zapotrzebowanie rzemieślników budowlanych i pokrewnych rzemiosł, ślusarzy, studniarzy i t. p. Gdy miasto rozbudowuje się i potrzeby są coraz większe, właściciele nieruchomości są głównymi dostarczycielami środków na jego utrzymanie. Przed wojną podatki właścicieli nieruchomości m. Łodzi kryły 75%—80% całego budżetu miasta. Tym sposobem sprawa własności nieruchomej, jako całość, stanowi sprawę czysto ekonomiczną, nierozerwalnie związaną ze sprawą rozwoju miast. A że na rozwoju miast polskich bynajmniej nie zależało byłym zaborcom ani cudzoziemcom, przekonaliśmy się w chwili odzyskania niepodległości: gdy na zachodzie najmniejsza wieś ma światło elektryczne, wodociągi, kanalizację i t. p., przeszło ½ miljonowa Łódź pozbawiona była tego wszystkiego. Stąd jasnym i zrozumiałym staje się pewnik, że niejest sprawą obojętną, kto jest właścicielem domu, a tembardziej kto rządzi miastem. Niestety, pod tym względem dużo dałoby się powiedzieć. U progu odrodzonej Polski czyhały na obsadę odpowiedzialnych stanowisk i synekur ludzie najmniej do tego powołani, ze wszystkich nor powyłaziły indywidua o niewiadomej przeszłości i niewyraźnej konduicie, i jak szarańcza rzuciły się na wszystkie urzędy państwowe, komunalne i społeczne. Gdy z biegiem czasu udało się oczyścić urzędy od szkodliwych i kompromitujących Państwo jednostek, na arenę społeczną występuje nowa plaga w postaci partyjnych towarzyszy, którzy dzięki krzykactwu, warcholstwu, otumanieniu tłumu nieziszczalnemi obietnicami zdobywają tu i ówdzie naczelne stanowiska. I czegóż można się spodziewać po takim prostaku i analfabecie, prócz ignorancji, pyszałkostwa i eksperymentowania kosztem cudzej kieszeni? A gdy eksperyment nie udaje się, gdy tysiące rodzin zniszczono materjalnie, eksperymentator co prędzej chowa się do nory, z której wylazł, aby po pewnym czasie wypłynąć gdzieindziej ze swojemi oklepanemi i bałamutnemi hasłami. Powyższe uwagi przytoczyliśmy dla obalenia tendencyjnie rozpowszechnianej przez pewne sfery opinji, jakoby urbanizacja przyczyniała się do pogorszenia mieszkannictwa miast. Wszędzie na zachodzie pomimo procesu urbanizacji sprawa mieszkaniowa została możliwie rozwiązana, tylko u nas nie rusza się z martwego punktu. Któż bowiem ma ją ruszyć z miejsca: zasiadający w sejmie analfabeta wiejski czy też pomocnik czeladnika krawieckiego w samorządzie, wyniesiony przez pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze. Nie urbanizacja powstrzymuje odbudowę miast, a niewłaściwy wybór ludzi na czołowe stanowiska.

Sprawa przyłączeń domów do sieci kanalizacyjnej.

W związku z uchwałą Magistratu m. Łodzi w sprawie przyłączeń domów do głównej sieci kanalizacyjnej, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi przedstawiły Panu Wojewodzie następujące postulaty:

1) W myśl ustawy z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli utrzymywanie jezdni i chodników w miastach należy do obowiązków magistratów. Pomimo to Magistrat m. Łodzi przy zakładaniu rur kanalizacyjnych omija jezdnie i chodniki, pozostawiając przeprowadzenie rur od głównego kanału do murów właścicielom nieruchomości. Przeprowadzenie tej części robót kanalizacyjnych t. j. od kanału miejskiego do wylotu bramy jest związane z wielkiemi kosztami, przekraczającemi w niektórych wypadkach koszta skanalizowania całej posesji. Ponieważ właściciele nieruchomości zmuszeni są w tym wypadku do wykonania robót, które do nich właściwie nie należą, przyczem wyłożony na połączenie z kanałem miejskim kapitał, za który opłaca się od 2 — 3% miesięcznie, nie przynosi żadnego procentu, gdyż komorne jest ustawowo ograniczone, przeto uważamy, że ci, którzy przyłączają domy do sieci kanalizacyjnej, winni korzystać z ulg podatkowych, a mianowicie, aby pobierany od nich dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości w ciągu 10-ciu lat nie przewyższał 25% podatku państwowego, jako rekompensata za wyłożony kapitał.

2) Zgodnie z nowelą do ustawy o ochronie lokatorów wydatki, związane z użytkowaniem urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych mogą być przelewane na lokatorów. My jednakże stoimy na stanowisku, aby opłat tych w ciągu najbliższych 5-ciu lat nie wprowadzać, a zastosować je dopiero wówczas, gdy Rząd uzna, że lokatorzy są w stanie płacić tytułem komornego więcej niż 100% ceny przedwojennej.

3) Uważamy za niezbędne powołanie komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli władz i stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, której zadaniem byłoby zaopinjowanie o wysokości pożyczek, jakie mogą być przyznane na kanalizację, przyczem pożyczki winny być udzielane na przeciąg 3 — 5 lat z oprocentowaniem w wysokości 3% rocznie.

4) Wobec tego, że wielu właścicieli nieruchomości ma niezmiernie niskie dochody i absolutnie nie jest w możności czynić jakichkolwiek inwestycyj, przeto należy zwolnić ich od obowiązku wykonania robót kanalizacyjnych w roku bieżącym, ewentualnie zezwolić na częściowe skanalizowanie po przedstawieniu opinji wspomnianej wyżej komisji opinjodawczej.

* * *

W sprawie pożyczki, przeznaczonej na cele kanalizacyjne, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi złożyły memorjał do p. Starosty Grodzkiego, proponując następujący sposób realizacji tej pożyczki:

1) Mającą być udzieloną właścicielom nieruchomości pożyczkę w sumie zł. 1.000.000. — Rząd umieszcza w Komunalnej Kasie Oszczędności na powiat Łódzki, która wypłaca ubiegającym się o pożyczkę wyznaczone kwoty po przedstawieniu opinji upoważnionych do tego przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego (lub Magistratu) i Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości.

2) W sprawie zabezpieczenia zaciągniętej pożyczki zaznaczamy, że jakkolwiek najwłaściwszą formą zabezpieczenia byłaby hipoteka, jednakże ze względu na to, że w rachubę wchodzą tylko właściciele nieruchomości, którzy nie są w stanie jednorazowo wyłożyć kilku lub kilkunastu tysięcy złotych, a tacy mają z pewnością zajęte nietylko 1-szy ale i 2-gi numer hipoteki, pozwalamy sobie zaproponować, aby pożyczka mogła być spłacana Magistratowi w ratach kwartalnych w ciągu 3 — 5 lat począwszy od 1 stycznia 1931 r. O ile dłużnik nie uiści w terminie raty Magistrat ściągnie dług z %% na tych samych warunkach, na jakich ściąga podatki. Sposób ten jest już praktykowany przez Magistrat w wypadkach, gdy poleciwszy poczynienie remontu lub jakichkolwiek inwestycyj petentowi, który nie posiada środków na ich wykonanie, przeprowadza je własnym kosztem, a następnie ściąga należność przez sekwestratora.

3) W razie sprzedaży domu Notarjusze zażądają od sprzedawcy zaświadczenia Komunalnej Kasy Oszczędności, że dom nie jest obciążony długiem kanalizacyjnym.

4) Od zaciągniętych pożyczek właściciele nieruchomości płacą 3% rocznie.

Przestroga.

Kilka uwag z powodu tragicznego wypadku przy ul. Zawadzkiej.

Czytelnik przypomina sobie zapewne smutne zdarzenie jakie miało miejsce niedawno w domu przy ulicy Zawadzkiej Nr. 38, gdzie przy naprawie filtru biologicznego postradały życie trzy osoby, trzy rodziny straciły swoich opiekunów, a właściciel domu mimowolnie ponieść musi dalsze nader niemiłe konsekwencje.

Jak wiadomo filtr, urządzony dla odprowadzenia nieczystości w postaci przefiltrowanej wody pozostawia w dole biologicznym substancje gnilne, które z czasem przetwarzają się w silne gazy trujące i stanowią dla ludzi stykających się z urządzeniem filtru groźbę śmierci. Niema tego roku, w którym urządzenia filtrowe nie pociągnęłoby za sobą ofiar w ludziach. Ponieważ jeszcze dużo lat upłynie, nim wszystkie posesje w Łodzi zostaną skanalizowane i przyłączone do sieci kanalizacyjnej, kiedy nareszcie filtry będą zbędne, to nie od rzeczy jest pouczyć właściciele nieruchomości, jak mają postępować, aby w ich domach nie padły dalsze ofiary w związku z robotami przy filtrach.

Przedewszystkiem do naprawy źle funkcjonujących filtrów nie należy brać zwyczajnych ślusarzy, dozorców domowych, ani innych niepowołanych ludzi, a zwracać się do osób wykwalifikowanych czyli do znawców urządzeń biologicznych, którzy wyłącznie zajmują się budową filtrów, gdyż tylko ci, znając całą konstrukcję, wiedzą też jak zabezpieczyć pracowników swoich od niebezpieczeństwa zatrucia wydzielającym się gazem. Nadto właściciele posesji pamiętać powinni, że przy każdym filtrze należy mieć:

1) pokrywę lub siatkę nad zbiornikiem, aby robotnik przedewszystkiem nie był narażony na utonięcie w razie zachwiania się,

2) winna sprawnie funkcjonować wentylacja do przewodu kominowego, aby gazy miały ujście,

3) na powierzchni podwórza znajdować się powinny szklane pokrywy działające przeciw mikrobom

4) nie powinno brakować kiszki gumowej do czyszczenia szlaki raz na miesiąc. Aczkolwiek to nie wyczerpuje jeszcze wszystkich zabiegów koło filtra, gdyż należy jeszcze co kilka lat wyjmować i czyścić szlakę, jednakże powyższe wyczyny zapobiec mogą strasznym katastrofom w posesjach łódzkich.

Leon Sandmeer.

W sprawie dodatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości.

Staraniem Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi jeden z właścicieli domów wniósł do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lutego 1930 r. i uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi, ogłoszoną w Dzienniku Zarządu m. Łodzi z dnia 8 kwietnia 1930 r. № 14.

Jak wiadomo Rada Miejska m. Łodzi w dniu 19 grudnia 1929 roku uchwaliła pobrać w roku 1930 od właścicieli nieruchomości m. Łodzi dodatek do państwowego podatku od nieruchomości w skali zróżniczkowanej w wysokości od 25% do 200% podatku państwowego, opierając się na ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. Powyższa uchwała została skierowana do p. Ministra Spraw Wewnętrznych. Pan Minister Spraw Wewnętrznych decyzja z dnia 19 lutego 1930 r. wymienioną uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi zatwierdził, obniżając maksymalną stawkę dodatku do państwowego podatku od nieruchomości do 125% w stosunku do państwowego podatku, pozostawiając jednak w mocy uchwałę Rady Miejskiej odnośnie t. zw. zróżniczkowania wymienionego dodatku.

Płatnik w swojej skardze zarzuca, że:

po 1) gmina miasta Łodzi nie ma prawa wprowadzać do podatku budynkowego, pobieranego w postaci dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, stawek zróżniczkowanych (progreswnych) i

po 2) że gmina m. Łodzi nie ma prawa określać dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 125% t. j. powyżej normy i granicy właściwego podatku.

Petent uważa, że gmina m. Łodzi i Minister Spraw Wewnętrznych ani w pierwszym ani w drugim wypadku takiego prawa nie posiadają, i uprasza Najwyższy Trybunał Administracyjny o uchylenie uchwały Rady Miejskiej i decyzji p. Ministra Spraw Wewnętrznych.

Delegacje Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej u władz centralnych.

Audjencja u p. Premjera.

Delegacja Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń, do którego należą również stowarzyszenia właścicieli nieruchomości na terenie m. Łodzi, złożyła p. Premjerowi uchwalone na Zjeździe Rady Naczelnej postulaty oraz poruszyła najważniejsze zagadnienia, dotyczące sfinansowania budownictwa i rozwiązania sprawy mieszkaniowej oraz obciążeń własności nieruchomej miejskiej.

Pozatem delegacja podkreśliła z naciskiem, że przy opracowywaniu przez Rząd projektów w dziedzinie mieszkaniowej nie jest zasięgana opinja przedstawicieli własności nieruchomej miejskiej.

Po 50-io minutowej konferencji p. Premjer dał przyrzeczenie, że wszelkie projekty w dziedzinie mieszkaniowej będą udzielane Zarządowi Związku Zrzeszeń do uprzedniego zaopinjowania.

Audjencja u p. Ministra Robót Publicznych.

W dniu 2 czerwca r. b. była przyjęta na godzinnej konferencji delegacja Związku Zrzeszeń przez Min. Robót Publicznych p. prof. Matakiewicza.

P. Min. Matakiewicz oświadczył delegacji, że z polecenia Rządu opracowuje projekt sfinansowania budownictwa mieszkaniowego i rozwiązania sprawy mieszkaniowej w Polsce.

Projekt ten ma być przygotowany na wrzesień roku bieżącego, w którym to terminie projekt będzie rozważony przez Radę Ministrów.

Delegacja przedstawiła p. Ministrowi ciężką sytuację własności nieruchomej miejskiej zwłaszcza drobnej, w związku z nowemi wciąż wzrastającemi obciążeniami tejże z tytułu świadczeń na rzecz gmin miejskich.

Pan Minister obiecał szczegółowo rozważyć przedłożone Mu postulaty Rady Naczelnej.

Audjencja u p. Wiceministra Spraw Wewnętrznych.

Delegacja złożyła także postulaty Rady Naczelnej Wiceministrowi Spraw Wewn. p. pułkownikowi Pierackiemu. Delegaci zreferowali p. Ministrowi wszystkie aktualne bolączki życia samorządowego w Polsce, zobrazowali wysoce nieracjonalny i agresywny stosunek organów samorządowych do własności nieruchomej miejskiej oraz prosili p. Wiceministra o zrealizowanie przedłożonych Mu postulatów.

P. wiceminister Pieracki w dłuższem przemówieniu zasadniczo przychylnie ustosunkował się do postulatów własności nieruchomej miejskiej, stwierdzając, że Ministerstwo będzie dążyło do ustabilizowania obciążeń na rzecz samorządów oraz do przeprowadzenia w drodze ustawodawczej uregulowania finansów komunalnych.

Audjencja u p. Ministra Przemysłu i Handlu.

W dniu 3 czerwca r. b. była przyjęta przez p. Min. Kwiatkowskiego delegacja Rady Naczelnej.

Delegacja przypomniała p. Ministrowi jego obietnicę zajęcia się zorganizowaniem własności nieruchomej miejskiej w Izby Własności, by ta tak poważna część majątku narodowego nie była trzymana poza nawiasem życia gospodarczego, a miała swą oficjalną reprezentację.

P. Minister Kwiatkowski przekazał zbadanie tego zagadnienia właściwemu departamentowi oraz obiecał, że do czasu ewentualnego powołania półoficjalnego przedstawicielstwa Własności Nieruchomej będzie dawał do zaopinjowania Związkowi Zrzeszeń wszelkie projekty, związane ze sprawą mieszkaniową.

Konferencja z p. Dyrektorem Departamentu Samorządowego.

W tym samym dniu przyjęta była delegacja Rady Naczelnej przez Dyrektora Departamentu Samorządowego p. Wojewodę Korsaka, któremu przedstawiono bardzo szczegółowo krzywdy, wyrządzone własności nieruchomej miejskiej przez organa samorządowe, zwłaszcza w dziedzinie podatkowej i opłat miejskich, oraz interwenjowano w sprawie nadmiernego rozrostu budżetów miejskich.

Mój przegląd miesięczny.

Obcięty budżet. — Sezon urlopowy. — Smutne rozmyślania. — Echa zjazdu Związku Miast. — Polityczne drgawki. —

Tak to już w życiu bywa, iż raz się jest pod wozem, drugi raz na wozie. Rzadko jednak można spotkać takie curiosum, by równocześnie ktoś siedział na wozie i leżał pod wozem. A przecież dowodem możliwości takich figielków losu jest nasz magistrat.

O ile bowiem w zasięgu własnych — wcale znacznych wpływów — czuje się magistrat m. Łodzi nienajgorzej, a w każdym wypadku lepiej, niż wiecznie urlopowany sejm, — o tyle znów, jeśli chodzi o stosunek do władz centralnych — ma fatalnego pecha!

Wiadomo! wszystkiemu winna polityka! Chodzi mi o budżet! Tyle godzin pracy zmarnowano! tyle posiedzeń odbyto, a tu każą skreślić multum pozycyj budżetowych, porobić znaczne oszczędności, wywrócić cały preliminarz! Dlaczego?! Ech! gdyby to tak zamiast czerwonostandarowców zasiadali przy placu Wolności nasi patentowani uzdrawiacze i apostołowie wszelakiej moralności społeczno-politycznej — to nie ulega wątpliwości, że budżet w swej pierwiastkowej wysokości nie byłby napewno tak mocno okaleczony.

*

Jesteśmy w pełni sezonu urlopowego i zastanawiamy się, co byśmy robili, gdziebyśmy pojechali, gdybyśmy pieniądze mieli. Niestety przy dzisiejszej płajcie zadowolić się musimy snuciem projektów na przyszłe lepsze lata lub rozrzewniać się wspomnieniami bardziej forsiastej przeszłości. Ma to jednak i swoje złe strony. Urlopy bowiem, zwłaszcza małżeńskie, są najpewniejszem utrwalenie miłości małżonków. Taki czasowy rozbrat z wspólnem łożem i stołem doskonale czyni.

Małżonka zdala od męża próbuje z mniejszem lub większem powodzeniem odmłodzić się naturalną metodą, a mąż cieszy się zmianą kuchni i swobodą różnoterminowego powrotu do domu, gdzie mu jego połowica nie może awantur wyczyniać. Po takiej kilkutygodniowej separacji gdy żona ma dość igrania z niebezpieczeństwem i mąż się „wyszalał", na boczku budzi się tęsknota za swą przyrodzoną własnością. Im większe grzeszki mają rozłączeni na sumieniu, tem radośniejsze ich przywitanie.

*

I znów o magistracie! Mógłbym też już wreszcie inne sobie wynaleźć zajęcie, inne szukać tematy, niż o naszym magistracie, który mi nic — na to przysięgam — nie zawinił! Temat w tym wypadku nawet niezbyt wonny, gdyż o przyłączeniach domów do sieci kanalizacyjnej chcę parę słów powiedzieć. Termin nakazany przez magistrat dla przyłączenia domów jest stanowczo za krótki! Łatwo rozkazać! Oto wszystkie domy przy ulicach, które nową mają nawierzchnie otrzymać powinny być według woli magistratu do dnia 1 sierpnia skanalizowane.

Mam wrażenie jednak, że z powodu redukcji budżetu o parę miljoników żadnych robót doświadczalno-kopalnianych w tym roku nie będzie za co przeprowadzać.

Dlaczego jednak równocześnie z nakazem przyłączania do sieci kanalizacyjnej wydaje się polecenia pod groźbą twardego łoża w kryminale czynić z dołów biologicznych najczarowniejsze zakątki w całej nieruchomości? Czyż to mają być

Konferencja z Prezesem Związku Izb Przemysłowo - Handlowych.

W dniu 4 czerwca r. b. odbyła się konferencja delegacji Rady Naczelnej z p. Prezesem Izby Przem. - Handlowej Warszawskiej i Związku Izb, p. Inż. Czesławem Klarnerem, któremu delegaci wyrazili swój pogląd w przedmiocie opracowywanego przez Izby projektu sfinansowania budownictwa mieszkaniowego.

Na przeszło godzinnej wymianie opinji zostały przedyskutowane podstawy, na jakich jedynie możliwem by było racjonalne i trwałe rozwiązanie sprawy mieszkaniowej i budownictwa mieszkalnego w Polsce.

Z kroniki sądowej.

Współwłaściciel domu może żądać eksmisji lokatora nawet gdy drugi współwłaściciel jest przeciwko temu.

Między p. Gilwargiem, a panią Szeps współwłaścicielami domu przy ul. Królewskiej 47 w Warszawie od dłuższego czasu toczyły się spory i sprzeczki, jeden ze współwłaścicieli domu czynił drugiemu wszystko na przekór. Wobec takiego stanu rzeczy, doszło między wspólnikami do ugody tej treści, że lokatorzy będą płacić każdemu ze współwłaścicieli domu należną mu połowę komornego. Lokator Rudnicki płacił połowę komornego pani Szeps, zaś panu Gilwargowi nic nie płacił. Wobec powyższego p. Gilwarg zaskarżył lokatora Rudnickiego o swoją połowę komornego i eksmisję.

Pierwsze 2 instancje, gdzie w imieniu współwłaściciela nieruchomości występował adw. Sandler zasądziły na rzecz p. Gilwarga połowę komornego i eksmisję. Na te wyroki pełnomocnik lokatora adw. Bogucki podał skargę kasacyjną, w której powołał się na orzenie może żądać eksmisji bez zgody drugiego współwłaczenie S. N. Nr. 116/1923 r., że współwłaściciel domu ściciela.

Sąd Najwyższy skasował wyrok i sprawę skierował powtórnie celem rozpoznania do II instancji, która żądanie eksmisji oddaliła, zasądzając tylko połowę komornego.

Wówczas ze skargą kasacyjną wystąpił znów pełnomocnik p. Gilwarga adw. Sandler.

Sprawa znalazła się znów w Sądzie Najwyższym, który uznał, że współwłaściciel domu, który występuje we własnym imieniu o zrealizowanie praw przysługujących mu na mocy prawa cywilnego, nie może być z tych praw wyzuty. Wobec powyższego S. N. wyrok 2-ej instancji uchylił i powtórnie przesłał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do rozpoznania. Ostatnio sprawa ta, która toczy się już 5 lat znalazła się znów na wokandzie Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem vice-prezesa Żołądkowskiego. Skargę eksmisyjną współwłaściciela nieruchomości Gilwarga poperali adw. Łabęcki i Sandler. Pozwanego lokatora bronili adw. Zygelberg i Wicher. Sąd Apelacyjny wydał wyrok zasądzający pierwotną eksmisję, wychodząc z założenia, że współwłaściciel domu ma prawo żądać eksmisji, gdy lokator nie płaci mu należnej części komornego i to nawet w tym wypadku, gdy drugi współwłaściciel domu sprzeciwia się eksmisji.

Powyższe zasadnicze orzeczenie wywołało w kołach prawniczych i właścicieli nieruchomości wielkie zainteresowanie.

CZYTAJCIE NASZE CZASOPISMO!

Do biura Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zgłaszają się wciąż członkowie z prośbą o wyjaśnienie im spraw, o których już nieraz i to w sposób wyczerpujący pisaliśmy na łamach naszego czasopisma. Należy to przypisać temu, że tylko nieznaczna część właścicieli nieruchomości czyta swoje pismo z należytem zainteresowaniem.

Jest to objaw godny ubolewania, bowiem uważny czytelnik znajdzie w naszem piśmie wyjaśnienia wszelkich spraw, dotyczących własności nieruchomej.

Obowiązkiem każdego właściciela domu jest poznać te sprawy, o ile nie chce on ponosić przykrych skutków nieznajomości prawa, którą, jak wiadomo, nie można się przed władzami tłumaczyć.

Życie współczesne wymaga, aby każda jednostka, należąca do pewnej grupy społecznej, świadoma była celów, dążeń, potrzeb i obowiązków, nakładanych na tę grupę. Nie ulega wątpliwości, że właściciel nieruchomości może znaleźć należyte uświadomienie jedynie w własnem fachowem piśmie, jakiem jest Ł. G. O.

Właściciele nieruchomości! Czytajcie nasze pismo! Żądajcie go wszędzie: w kawiarnich, cukierniach, hotelach i t. p.!

miejsce westchnień i dumań, reprezentacyjne okazy piękna w pustyni szarych, beztreściwych brył mieszkalnych?! Albo róbmy kanalizację, albo pielęgnujmy doły biologiczne! Przecież nie samemi troskami na tle funkcyj fizjologicznych żyjemy!

*

Po licznych oględzinach, opukiwaniach i prześwietlaniach powrócił lekko zmodyfikowany plan regulacyjny m. Łodzi na swe prawowite łono i czeka na . . . zastrzyk życia. Nawet zacny włodarz miejski wiceprezydent Rapalski „sięgnął do nieba po laury" i kropnął rozprawę o planie regulacyjnym Łodzi, lecz piękne poloty fantazji po przewartościowaniu na realne możliwości — okazują się tylko romantycznem śnieniem.

A właściciele nieruchomości, przemysłowcy są z odpowiedzi władz niezadowoleni. Dlaczego!? Poco psuć sobie krew! Żyć trzeba doraźną chwilą. Dzisiejsze pokolenie i tak ma dość zmartwień, by jeszcze męczyć się tem, co ma być za 500 lat zrealizowane! A kysz! Regulacja Łodzi w myśl osławionego planu jest pieśnią tak dalekiej przyszłości, że napewno nawet prawnuki autora projektu prof. Michalskiego (niech mu nieba ześlą jak najwięcej pociech) tak uregulowanej Łodzi jeszcze nie zobaczą.

Czy wszystkie koszmary mają tylko nas dusić?! Zostawmy nieco kłopotów następnym pokoleniom!

*

Jak to w dzisiejszych warunkach można się dziwić, że obrady Związku Miast nie dały żadnego rezultatu?! Zjechało się do Syreniego grodu wiele tęgich głów, lecz każdy jest tak „politycznie" bojowo nastawiony, każdy wybitnym indywidualistą, że mowy być nie mogło o powzięciu uchwał ratunkowych. Sytuacja gospodarcza kraju jest w bliskiem powinowactwie z nastawieniem politycznem.

A ponieważ dajemy wszystkim rozkoszny widok wyjątkowego bałaganu życia politycznego w Polsce, ponieważ z obłędnych harców rozgrywkowych wyrwać się nie możemy — to i nic dziwnego, że przy każdej okazji nawet czysto apolitycznego charakteru dostajemy drgawek, konwulsyj politycznych! I nie prędko to się skończy!

P.

Kilka słów pod adresem Magistratu.

Mieszkańcy domów, położonych w sąsiedztwie parku Poniatowskiego skazani są na przymusowe wysłuchiwanie godzinnych jęków przeraźliwych trąb, któremi dozorcy parkowi wypłaszają z parku codziennie w godzinach wieczornych spacerowiczów.

Przyznać trzeba, iż jest to bardzo skuteczny sposób uwalniania ogrodu miejskiego z „natrętów" gdyż zaiste trzebaby mieć zdecydowaną głuchotę, by wytrzymać to wycie trąb, prawdopodobnie wzorowane na słynnych trąbach, od których legły w gruzy mury Jerycha.

Pytamy, dlaczego urządza się dla odwiedzających park i mieszkańców przyległych ulic te igrzyska historyczne?

Pożądanemby było, aby Magistrat m. Łodzi wynalazł jakiś bardziej kulturalny sposób zapędzania amatorów świeżego powietrza do snu.

Co powinni właściciele nieruchomości wiedzieć o papie dachowej.

W dążeniu do udoskonalenia jakości papy dachowej została utworzona w marcu roku 1929 przy Związku Fabryk Papy Dachowej w Rzeczypospolitej Polskiej — Komisja Normalizacyjna, która odbyła cały szereg posiedzeń, poświęconych całkowicie sprawie normalizacji zarówno surowców, używanych do produkcji papy, jak również i gotowego fabrykatu.

Prace te napotykały na duże trudności, należało bowiem z jednej strony zwalczać konserwatyzm pewnych sfer, z drugiej zaś opór producentów surowej tektury, którzy mieli głównie swój interes na względzie przy ustalaniu norm surowca. Jednakże wysiłek Komisji Normalizacyjnej dał bardzo dodatnie wyniki i w związku z utworzeniem Syndykatu Fabryk Surowej Tektury, służącej do wyrobu papy, udało się opracować normy, dające gwarancji jakości gotowego fabrykatu.

Papa dachowa jest artykułem, przy którego ocenie na zasadzie powierzchownego badania trudno się jest rozeznać nawet fachowcowi, i dopiero w odpowiedni sposób wykonana analiza może ustalić ściśle, jakie surowce zostały użyte do fabrykacji oraz jaka jest nieprzenikliwość danej papy, wytrzymałość na rozerwanie, zgięcie i t. p.

Dlatego właśnie tak ważna jest, zwłaszcza dla konsumenta, normalizacja papy.

Dotychczasowe nazywanie gatunków zerami, jest absolutnie dowolne, to też na zasadzie wyżej omawianych prac Komisji Normalizacyjnej ustalono obecnie dla papy nową nomenklaturę i podział gatunków, a mianowicie wprowadza się 4 gatunki: Nr. 200, Nr. 150, Nr. 100 i Nr. 80, które chwilowo będą podawane obok zer. Nazwy te są pochodne od nazw odnośnych gatunków surowej tektury, przy której oznaczają ilość metrów kwadratowych na 50 kilogramów wagi. I tak np. papa gatunek Nr. 150 (dotychczasowa nazwa 3/0) wytwarzana jest z tektury, której 150 metrów kwadratowych waży 50 kilogramów i t. p. Jedyną gwarancją dla określenia gatunku, poza analizą, może być tylko firmowa etykieta, naklejona na rolce. Zaznaczyć należy, na co specjalnie zwracamy uwagę właścicieli nieruchomości, że przeważnie nakleja się na papę etykiety anonimowe i pod tym płaszczykiem odbywa się nieuczciwa konkurencja oraz wprowadzanie w błąd nieświadomych. W interesie zatem nabywców papy leży wyraźne żądanie dla swego dachu towaru firmowego, to znaczy posiadającego etykiety znanych firm, produkujących papę. W ten sposób można się chwilowo ustrzec od strat, a to aż do czasu, gdy Komitet Normalizacyjny przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, na skutek przedłożonych mu przez Związek Fabryk Papy wniosków, ustali ściśle normy i nazwy gatunków papy, oraz je ustawowo zagwarantuje.

Podkreślamy z naciskiem, że w razie nabycia papy firmowej nie należy się liczyć z dekarzami i ich o tym towarze opinją, ta bowiem jest jedynie i wyłącznie zależna od wysokości prowizji, jaką otrzymać mają od sprzedawcy. Nie przesądzamy naturalnie wyjątków od tej reguły.

Przy tej okazji chcemy wyjaśnić błędne mniemanie ogółu konsumentów co do wagi papy. Otóż należy zaznaczyć, że wartościowe surowce wynoszą w przeciętnym gatunku rolki papy maximum około 10 kilogramów, resztę zaś waży drobny żwir. Prace normalizacyjne zdążają właśnie w kierunku zmniejszenia wagi papy, co umożliwiłoby potanienie konstrukcji dachu. Absurdem jest przeto żądanie cięższej papy, gdyż w jej jakości odgrywa rolę grubość i skład analityczny wartościowego surowca, a nie waga.

Uwagi powyższe powinny zainteresować bez wątpienia szeroki ogół właścicieli nieruchomości i być dlań pewną wskazówką na przyszłość.

Dla orjentacji zaznaczamy jeszcze, że do krycia pojedyńczego nowego dachu winna być zastosowana papa gatunku conajmniej Nr. 100, w najgorszym zaś wypadku 150 ka. Do pokrycia natomiast świeżą warstwą starego dachu, nie zrywając starej papy, wystarcza w zupełności Nr. 150. Gatunek Nr. 200 nadaje się tylko dla dachów podwójnie krytych (klejonych).

Niedocenia się po dziś dzień papy, jako środka izolacyjnego. Niedostatecznie izolowane od wilgoci i wody gruntowej budynki (fundamenty) skazane są zgóry na przedwczesną zagładę. Pozatem odgrywa papa jeszcze rolę, jako środek dezynfekcyjny. **G.**

KSIĄŻECZKI OBRACHUKOWE DLA DOZORCÓW DOMOWYCH.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza postanowieniem z dnia 7 stycznia r. b. uchwaliła wprowadzić książeczki obrachunkowe dla dozorców domowych. Na mocy tego postanowienia każdy właściciel domu obowiązany jest dać swemu dozorcy taką książeczkę i wpisywać tam wynagrodzenie. W celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień i zatargów jeszcze raz przypominamy aby właściciele nieruchomości jak najprędzej zaopatrzyli się w podobne książeczki, które nabyć można w biurze Centralnego Stowarzyszenia Włašc. Nieruch. m. Łodzi, Piotrkowska 46.

*

Poniżej podajemy treść komunikatu, nadesłanego w tej sprawie przez Inspektorat Pracy:

Inspektor Pracy III Okręgu
w Łodzi
Południowa Nr. 4
Nr. 1607-30

W sprawie książeczek obrachunkowych dla dozorców domowych.

Łódź, dnia 20 czerwca 1930 roku
Centralne Stowarzyszenie Właścicieli
Nieruchomości m. Łodzi i Wojew. Łódzk.
w miejscu
ul. Piotrkowska Nr. 46.

Inspektorat Pracy III Okręgu powołując się na punkt 6-ty postanowienia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 7. III. 30 r. prosi o zwrócenie uwagi swym członkom, ażeby stosowali się do warunków postanowienia, przewidujących, między innemi, wydawanie **dozorcom książeczek z warunkami pracy i dla wpisywania wypłaconych tygodniówek.**

Okręgowy Inspektor Pracy III Okręgu
(—) Wł. Wojtkiewicz.

Trochę statystyki sądowej.

O rozmiarach i zakresie terytorjalnym Sądu Powiatowego w Łodzi świadczą dobitnie cyfry i dane następującej. [1])

Wykaz miast i gmin należących do zakresu terytorjalnego Sądu Powiatowego w Łodzi:

Nazwa miasta wzgl. gminy	miasto czy gmina	Ilość mieszkańców	Oddalenie od siedziby sądu
Łódź	miasto	640 000	siedziba sądu
Aleksandrów	„	11.000	10 km.
Ruda Pabjan.	„	10.000	5½ km
Konstantynów	„	8.000	8 km.
Babice	gmina	2 500	17 km.
Bełdów	„	3 000	16 km.
Brus	„	6 800	5 km.
Nowosolna	„	10.000	10 km
Puczniew	„	4 500	31 km.
Radogoszcz	„	5 000	4 km.
Rąbień	„	3.100	9 km.
	Ogółem	703.900	

Nie podajemy w tem miejscu danych analogicznych co do innych sądów, ale cyfry te, nawet bez zestawień porównawczych, wzięte w ich wartości bezwzględnej, dają zupełny obraz stosunków rzeczywistych. Ogółem Sąd pierwszej instancji w Łodzi „obsługuje" 703.900 mieszkańców miasta i najbliższej okolicy

W numerze majowym podaliśmy czytelnikom statystykę ruchu spraw cywilnych w Sądzie Grodzkim w Łodzi w r. 1929, obecnie uczynimy to samo w stosunku do spraw karnych, aby uzupełnić przez to materjał statystyczny, ilustrujący działalność sądu łódzkiego za rok 1929.

Ogólna statystyka ruchu spraw w r. 1929 w Oddziale Karnym Sądu Grodzkiego w Łodzi przedstawia się następująco:

Pozostało z roku ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono	Pozostało na rok następny
1	2	3	4
4.768	26.758	28.799	2.727

Jak widać z tego zestawienia pozostałość na rok 1930 jest o przeszło dwa tysiące mniejsza niż w ub. roku i jest zupełnie normalna, gdyż pewna ilość spraw ze względów proceduralnych i technicznych musi pozostać na rok następny.

Sprawy, które wpłynęły w r. 1929 (rubr. 2), dzielą się na następujące pozycje szczegółowe:

wskutek skarg osób prywatnych	2.985
wskutek odstąpienia przez inne władze sądowe lub prokuratorskie	1.306
wskutek doniesień władz policyjnych	17.620
wskutek przekazania przez inne władze administracyjne lub urzędy	4 847
razem	26.758

Sprawy załatwione (rubr. 3) pod względem formy proceduralnej przedstawiają się w sposób następujący:

nakazem karnym		14 098
wyrokiem		5.601
umorzeniem:		
a) ze zgodą oskarżyciela lub wskutek pojednania stron	3419	
b) wskutek niestawiennictwa oskarżyciela prywatnego	1177	
c) w inny sposób	3288	7.884
zawieszeniem (art. 5 K. P. K.)		330
pozostawieniem bez biegu (art. 554 § 3 K. P. K.)		682
odstąpiono wg. właściwości		204
Ogółem		28.799

O dobrej organizacji naszych sądów świadczy też następujące zestawienie.

Liczba spraw załatwionych, w których postępowanie trwało:

		do 1 miesiąca	do 6 miesięcy	do 1 roku	dłużej niż rok
Liczba	I półr.	8.929	6559	2	—
spraw	II półr.	10.006	3295	7	1
		18.935	9854	9	1

Jak wiadomo z dniem 1 lipca 1929 weszła w życie nowa polska procedura karna—Kodeks Postępowania Karnego. Przy ostatniem zastawieniu wyróżniliśmy specjalnie I i II półrocze dla scharakteryzowania wpływu K. P. K. na tok postępowania karnego.

Dla lepszego zorjentowania czytelnika podamy w tem miejscu, że apelacyj wniesiono:

	w I półroczu	1049
	w II półroczu	332
skarg incydentalnych	w I półroczu	23
zażaleń		39
Wyroków zaocznych wydano	w I półroczu	161
	w II półroczu	70

Po tej ogólnej charakterystyce ruchu spraw przejdziemy zkolei do b. ciekawych zestawień wykazów kar i osób uniewinnionych przy uwzględnieniu płci.

Wykaz kar wymierzonych przez Sąd Grodzki, Oddział Karny w Łodzi 1929 roku

Więzienie: mężczyźni	428
kobiety	91
Areszt: mężczyźni	597
kobiety	305
Grzywna: mężczyźni	9606
kobiety	3542
Zawieszenie wykonania kary więzienia: mężczyźni	357
kobiety	99
aresztu: mężczyźni	93
kobiety	57
Ogółem mężczyźni 11081, kobiety 4094, razem	15.175

Z tego wynika, że mężczyźni stanowią 73%, zaś kobiety 27% ogółu ukaranych.

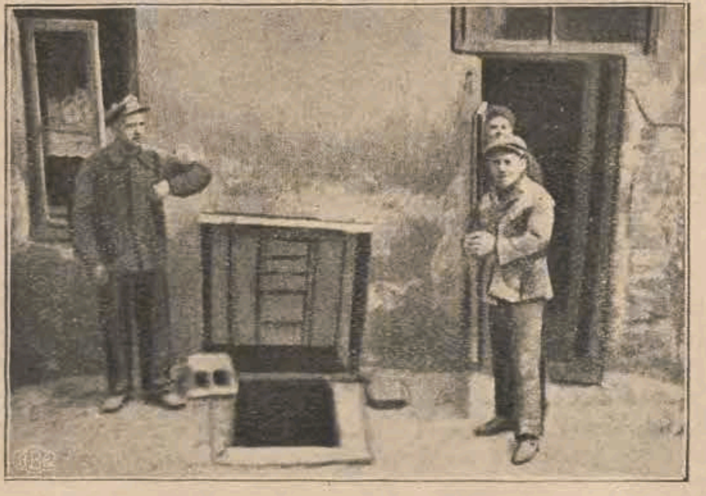
Dla uzupełnienia powyższego wykazu podajemy też w tem miejscu wykaz osób uniewinnionych wyrokami Sądu Grodzkiego w Łodzi w r. 1929:

Rodzaje przestępstw	Ilość osób uniewinnionych Mężczyzn	Kobiet
Uszkodzenie ciała	59	19
Kradzież	521	131
Oszustwa	76	16
Nabycie lub przyjęcie na przechowanie rzeczy skradzionych	41	16
Inne przestępstwa	802	267
Ogółem	1499	449

W statystyce ruchu spraw klauzulowych daje się zauważyć ostatnio pewna tendencja „zniżkowa". W kwietniu wpłynęło zaledwie 7029 klauzul do Sądu Powiatowego w Łodzi, zaś w maju — 7721. Wpływ klauzul w ciągu 3 miesięcy I kwartału b. r. przedstawiają się — 10136, 9105, 8056. Z zestawienia tych liczb staje się widocznem, że liczba wniesionych podań o nadanie klauzuli w porównaniu do początku roku jest znacznie mniejsza.

[1]) Dla uniknięcia nieporozumienia nadmieniam że obecne Sądy Powiatowe są dawnemi Sądami Grodzkiemi, przemianowanemi na powiatowe, jednak jako takie nie obejmują terytorjum całego powiatu. Na terytorjum powiatu mamy przeciętnie 2—3 sądy powiatowe. Patrz art. p. t. Ujednostajnienie Sądownictwa w numerze majowym naszego pisma.

Dół kloaczny jako mieszkanie.



Do jakich rozmiarów dochodzi nędza mieszkaniowa w Warszawie, widać z powyższej ilustracji, która przedstawia dół kloaczny, wynajęty w domu przy ul. Targowej 69 w Warszawie samotnej kobiecie z dzieckiem na mieszkanie.

Z DAWNEJ ŁODZI

Facecje rękoczynowe mieszczan łódzkich przed 100 laty w zwierciadle akt sądowych.

(Z materjałów Archiwum Akt Dawnych m. Łodzi)

Wybral Józef Litwin

1. Skarga o obrazę.

Do Prześwietnego Sądu Policji Prostej Powiatu Zgierskiego.

Dnia 25 września 1826 roku.

Denuncjacja

Krysztofa Braer mieszkam w Wólce pod miasteczkiem Łodzią robię u Wendysza jako majster cieśla Millerowi szynkarzowi na nowym mieście w miasteczku Łodzi zamieszkałem o obelgji czynne.

Dnia wczorajszego będąc w szynkowni oskarżonego przybliżył się do mnie tenże i mówił mi abym zdjął kapelusz, któremu oświadczyłem że to uczynię ale później, rozgniewany o to oskarżony najprzód uderzył mnie pięścią w głowę któremu mówiłem aby tak po grubjańsku się ze mną nie obchodził, schwycił mnie za kark i wypchnął za drzwi, powtarzając to po razy dwa tak silnie, że za drugą razą upadłem na ziemię...

Łączę winne uszanowanie Sądu prześwietnego najniższy sługa

(—) Chrestoph Breyer.

Niniejszym komunikujemy, że z powodu ferji letnich i urlopów członków kolegjum redakcyjnego następny numer „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego" ukaże się w drugiej połowie sierpnia b. r.

Redakcja.

2. Zaprosiny na bicie.

Prześwietny Sądzie Policji Prostej Powiatu Zgierskiego.

27 czerwca 1833 r.

Skarga

Józefa Suwalskiego Obywatela w mieście Łodzi zamieszkałego,

Walentemu i Magdalenie Śliwińskiem Małżonków takoś w mieście Łodzi zamieszkałym.

W dniu 23 czerwca r. b. przybył oskarżony do mego mieszkania i prosił mej żony do siebie. Żona moja skoro tylko weszła do mieszkania oskarżonego, on wyszedł, i mą żonę w mieszkaniu wraz z swą żoną pozostawił. Oskarżonego żona natychmiast wzięła miotłę i zaczęła tąż bić moją żonę do upodobania zresztą wywołując szelmo, małpo, k..o i co jej się tylko podobało. Na usubstacjonowanie mej skargi odwołuje się do świadka Kacpra Drewnowicza przed którem chwaląc się oskarżona, że dobrze wybiła miotłą żonę skarżącego. Upraszam zatem prześwietnego Sądu, aby oskarżoną do inkwiżycji pociągnąć raczył, po wykryciu zaś czynu hańbiącego mą sławę, stosownie podług prawa ukarał.

(—) Józef Suwalski.

3. Też satysfakcja.

Działo się w mieście Łodzi dnia 17 grudnia 1833 r.

Stanąwszy Antoni Polakowski policjant w Biurze Burmistrza podał następującą denuncjację.

Spotkawszy przejeżdżającego żyda pomiędzy stodołami miejskiemi palącego fajkę chciałem mu takową zabrać, lecz tenże lżył mnie niegodziwemi słowy oświadczając przytem tenże żyd iż pięć talerów kary zapłacę i tobie w pysk dam.

4. Odwieczna recepta na teściową.

Działo się w mieście Łodzi dnia 27 grudnia 1834.

Stawiła się Julja żona Franciszka Konecznego i następne zażalenie wniosła. W dniu wczorajszym zięć mój Józef Makowski wpadł do mego zamieszkania, najprzód córkę moją a żonę jego bić nielitościwie zaczął ale później porwawszy się na mnie mocno mnie w twarz i w głowę a potem powrozem mocno skręconym uderzył.

x x x Julja Koneczna.

Stawił się przywołany Walenty Kislanowicz i tak odpowiedział. Widziałem tylko, że Makowski powróz do kieszeni schował i wymyślał od szelmów batów a na koniec dwa razy ją na ziemię uderzył.

x x x Walenty Kislanowicz.

5. Batog i postronek — środkiem procesowym.

Do

Wielmożnego Kommisarza Obwodu Łęczyckiego.

Łódź, dn. 18 Listopada 1828 r.

Zgromadzenie czeladnicze krawieckie w mieście Łodzi przedstawiając W — Kommisarzowi pokrzywdzenie swe..

Wołek Sławny czeladnik Zgromadzenia naszego przez Wagowskiego krawca będąc skrzywdzonym na ciele i sławie tenże rozpoczął proces przeciw temuż majstrowi w sądzie policyjnym o toż skrzywdzenie który odebrawszy termin do stawienia się w sądzie udał się do J. P. Burmistrza ażeby tenże zniewolił tegoż czeladnika do odstąpienia tegoż processu który gdy takowego projektu przyjąć niechciał, przeto J. P. Burmistrz używszy środków przynaglających biciem tegoż batogiem po którcy karze gdy tego na nim wymódz nie mógł skrępowawszy onegóż postronkami do aresztu tak związanego osadził... Udaliśmy się w siedmiu wspólnie z cechmistrzem do tegoż J. P. Burmistrza z prośbą o uwolnienie tegoż Czeladnika po takiej katowni z aresztu.. unikając tych nieprzyjemności zażądali od J. P. Burmistrza złożonych u niego paszportów dla oddalenia z tegoż miasta. J. P. Burmistrz poczytując prośbę naszą za buntowniczą, podobnież i nas kazał osadzić w areszcie w którym przez 24 godzin zamknięci byliśmy a stąd wystawieni zostaliśmy na wstyd i strate zarobku.

Łaskawej rezolucji i skutku oczekując.

Wysokie uszanowanie dołączamy

Wielmożnego Kommissarza najuniżeńsi słudzy

Idzi Kujawski

Z Grona Zgromadzenia Krawieckiego wybrany.

POPIERAJCIE ŁÓDZKĄ STRAŻ OGNIOWĄ OCHOTNICZĄ.

Za przykładem ubiegłego roku Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza dostarczy właścicielom nieruchomości również i w roku bieżącym odpowiednie listy, mające służyć do zbierania ofiar od lokatorów.

Znaczenie Straży Ogniowej, która w ciągu przeszło 50 lat swego istnienia tyle już uczyniła dla ratowania mienia i życia ludzkiego, jest dla każdego jasne. Prosimy więc PP. Właścicieli nieruchomości, aby okazali pomoc przy zbieraniu ofiar na rzecz tak ze wszechmiar pożytecznej instytucji.

Zwracamy uwagę na ulotkę, załączoną do niniejszego numeru.

Informacje i wiadomości bieżące.

Odsetki od zaległych podatków komunalnych.

Wobec tego, że Magistrat m. Warszawy postanowił pobierać w okresie letnim do dnia 31 sierpnia b. r. od wszelkich wpłat tytułem zaległych podatków i opłat komunalnych, bez względu na czas ich powstania, kary za zwłokę w wysokości 1 i pół proc. miesięcznie, licząc od ustawowych terminów płatności, podobnie jak to czynią obecnie państwowe władze nadzorcze, Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruch. m. Łodzi zwróciło się do Magistratu m. Łodzi z prośbą o wprowadzenie takich samych ulg dla płatników miejskich podatków w Łodzi.

Nowa siedziba Stow. Wł. Nier. na Bałutach.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan na Bałutach (prezes A. Lutrosiński) podaje do wiadomości, że kancelarja Stowarzyszenia przeniesiona została do nowego lokalu przy ul. Zawiszy Nr. 2 dokąd należy od tej chwili kierować wszelką korespondencję.

Opłata od podań w sprawach podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż podania o udzielenie odpisów uchwały komisyj szacunkowych co do określenia dochodu oraz protokółów przesłuchania świadków i znawców podlegają opłacie stemplowej w wysokości 3 — zł., zaś odpisy te stemplowi w wysokości 1. — zł. od każdej, choćby zaczętej stronicy. Innych należytości za sporządzenie tych odpisów władze podatkowe nie mogą pobierać.

Kredyty budowlane dla Łodzi.

Ministerstwo Skarbu przeznaczyło na 1930 rok 56 miljonów złotych na cele budowlane dla miast polskich, z czego na Łódź przypada 6 milj. 200 tys. złotych. Ciekawe, jak kredyty te zostaną podzielone!

Delegat rządu na posiedzeniu Zw. Lokatorów.

Na posiedzenie odbyte w tych dniach w Związku Lokaorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej, p. minister spraw wewnętrznych wydelegował radcę Kaczorowskiego, który oświadczył, że rząd nie opracował dotąd projektu, przewidującego podniesienie komornego. Radca Kaczorowski wyraził jednak swój osobisty pogląd, że zażegnanie głodu mieszkaniowego nie będzie możliwe bez pociągnięcia do świadczeń lokatorów.

Ogłoszenia o licytacjach.

Pomimo licznych sprzeciwów ze strony obywateli m. Łodzi i ugrupowań gospodarczych, Magistrat m. Łodzi w dalszym ciągu stosuje ogłaszanie terminów przymusowych licytacyj u płatników, zalegających w podatkach miejskich.

Wobec tego, że system ten, który państwowe władze skarbowe już dawno zarzuciły jako niepraktyczny i nieodnoszący skutku, naraża tylko płatników na zbyteczne koszta, Centr. Stow. Właścicieli Nieruchomości zwróciło się do Magistratu m. Łodzi z memorjałem o całkowite zaprzestanie ogłaszania w miejscowych pismach terminów licytacyj za niezapłacone podatki, ewentualnie o umieszczanie tych ogłoszeń jedynie w Dzienniku Zarządu m. Łodzi, co byłoby mniej kosztowne i korzystne z tego względu, że wzmocniłoby jednocześnie finansowo organ Zarządu miejskiego.

Żywimy nadzieję, że Magistrat do prośby tej się przychyli.

SMOŁA! SMOŁA!

Komunikat.

Dla wygody naszych członków zawarliśmy układ z Gazownią Miejską, na mocy którego każdy z naszych członków może otrzymać

niezbędną ilość smoły po znacznie zniżonej cenie.

Prosimy o zgłoszenie się do naszego biura celem otrzymania kwitu.

Centralne Stowarzyszenie
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
Piotrkowska 46.

Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi i Okręgu.

Ze sprawozdania Zarządu Okręgu i Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża za rok 1929 widać, że instytucja ta rozwinęła w roku sprawozdawczym ożywioną działalność, lecz jak wszelkie inne placówki społeczne i filantropijne również Czerwony Krzyż odczuwa brak funduszów. Zdawałoby się że zbiórka ofiar wśród mieszkańców miasta, przeprowadzana corocznie przy pomocy list rozsyłanych do właścicieli nieruchomości, przynosi Zarządowi pokaźny dochód. Tymczasem jest inaczej, gdyż z 5.000 list w roku 1929 zebrano wszystkiego 9.300 zł., co stanowi niecałe 2 zł. na jedną listę.

W roku 1930 Zarząd położy główny nacisk na akcję wybudowania szpitala w lesie pod Karolewem.

Z ubolewaniem musimy skonstatować, że w Zarządzie Czerwonego Krzyża nie są reprezentowani właściciele nieruchomości, których udział przyniósłby niewątpliwie pożytek tej instytucji. Sądzimy, że Zarząd nie omieszka powołać do współpracy w najbliższym czasie kilku przedstawicieli własności nieruchomej.

Statystyka spraw dozorców w I półroczu 1930 r.

W pierwszym półroczu b. r. dozorcy domowi wytoczyli do Sądu Pracy przeciwko swoim pracodawcom 64 skarg o odszkodowanie pieniężne. W 53 wypadkach żądania dozorców zostały uwzględnione, zaś w 11 wypadkach sąd powództwo oddalił. Ogólna suma wszystkich powództw wynósł 27,632 zł., z której dozorcom zasądzono 20,032 zł, zaś resztę powództwa w sumie 7600 zł. oddalono Oprócz tego polubownie załatwiono 323 zatargi powstałe między dozorcami a właścicielami nieruchomości na tle tylko odszkodowań pieniężnych. Właściciele nieruchomości od siebie wytoczyli swoim dozorcom 52 sprawy eksmisyjne, z których w 41 wypadkach dozorcy zostali eksmitowani zaś w 11 wypadkach sąd skargi eksmisyjne oddalił wskutek niewłaściwego wytoczenia powództw. Oprócz tego polubownie załatwiono 17 zatargów powstałych na tle eksmisji.

Ruch w Towarzystwie Kredytowem w czerwcu.

Zażądano w czerwcu r. b. pożyczek w 8% listach zastawnych na zł. 2.119.700.— przyznano łącznie z dawniej zażądanemi zł. 1.630.300.— wypłacono w 8% listach zł. 2.166.400.—. Spłacono w czerwcu pożyczek 4½% na zł. 14.800.— i 5% na zł. 20.600.—

Sprawa mieszkaniowa.

W minist. robót publicznych odbywają się nadal międzyministerjalne konferencje konferencje dla przygotowania materjałów do projektu ustawy o złagodzeniu głodu mieszkaniowego.

Prace są już daleko posunięte i w najbliższych dniach projekt w ogólnych zarysach będzie ustalony, poczem nastąpi uzgodnienie projektu ustawy z ministerjami.

Projekt ustawy przewiduje stworzenie źródeł finansowych na ożywienie mieszkaniowego ruchu budowlanego.

Oświetlenie elektryczne w Łodzi.

Zgodnie z ustalonym przez Magistrat planem oświetlenia ulic na rok bieżący — oświetlonych zostanie elektrycznością 18 klm. ulic, w tem 5 klm. w śródmieściu i 13 klm. na przedmieściach.

W śródmieściu oświetlona zostanie dzielnica między ulicami Nawrot, Karola, Główną, Pustą, Kilińskiego i Żeromskiego; na przedmieściach zaś szereg ulic na Bałutach i Chojnach. Na ulicach tych zainstalowane zostaną lampy 100, 300 i 500-watowe.

Szyldy wolnych zawodów.

Sprawą wyglądu i umieszczenia szyldów, od których oczywiście zależy estetyczny wygląd danego miasta, interesują się w Warszawie coraz więcej.

Oto podług projektu przepisów o urządzeniach reklamowych na terenie m. stoł. Warszawy, szyldy zawodów wolnych oraz zakładów handlowych lub przemysłowych, będą umieszczane we wnękach bram, lub gdy ich niema, z boków bram, w szafkach reklamowych, wykonanych z metalu (mosiądzu, niklu i t. p.).

Dotyczy to śródmieścia. W dzielnicach niereprezentacyjnych — z drzewa malowanego olejno i lakierowanego.

Czas, aby i w Łodzi zwrócić na to baczniejszą uwagę.

Łódzka odlewnia żelaza „Ferrum".

Firma egzystuje od r. 1908-go. W ostatnich latach powiększyła znacznie nietylko dział odlewów surowych, ale założyła również warsztaty mechaniczne, wykonywujące wszelką obróbkę metali.

Przez liczne inowacje i ulepszenia techniczne firma z powodzeniem dąży do uściślenia i uszlachetnienia jakości swoich odlewów, co posiada ogromne znaczenie przy obróbce takowych.

Kierownictwo techniczne znajduje się w rękach p. inż. E. Bauera, dział administracyjny i handlowy prowadzi p. inż. A. Weideman.

———o———

SERDECZNA PROŚBA.

Towarzystwo Ochrony Zdrowia „TOZ" oddział w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 3 zapytuje, czy nam nie wiadomo, kto z właścicieli nieruchomości mógłby zaofiarować wzgl. odstąpić beczkę z pompą do polewania ulic.

Beczka taka potrzebna tej organizacji dla polewania placu na kolonjach letnich.

Podając powyższe do wiadomości Sz. Czytelnikom uprzejmie prosimy o ile to możliwe spełnić prośbę towarzystwa „TOZ".

Komunikat.

Komunikujemy PP. Członkom, że za pośrednictwem Stowarzyszenia nabyć można na dogodnych warunkach papę dachową pierwszorzędnej jakości.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi Piotrkowska 46.

W kraju i poza krajem.

Znamienna uchwała.

W związku z przeżywanemi przez samorząd trudnościami finansowemi sejmik powiatowy w Stolinie (wojew. poleskie) powziął następującą uchwałę: „Z powodu wyraźnie niepomyślnej konjunktury płatniczej plan gospodarczy powiatowego związku komunalnego na rok budżetowy 1930/31 streszcza się w tem, że przeważna większość wydatków — poza ściśle wegetacyjnemi — zostanie uskuteczniona nie wcześniej jak w II-giem półroczu t. j. wtedy, gdy z pewną ścisłością da się już określić możliwość realizacji preliminowanych dochodów budżetowych. Kategorycznem zaleceniem na bieżący okres budżetowy jest unikanie t. zw. kredytowego wykonania budżetu".

Uchwała ta może służyć jako wzór nietylko innym sejmikom, lecz nawet magistratom większych miast, a przedewszystkiem Łodzi.

Fatalny stan mieszkaniowy w Warszawie.

W Warszawie większość lokali (42 proc.) stanowią mieszkania jednoizbowe. Mieszkań, mniej więcej odpowiadających warunkom kulturalnym jest 12.7 proc. Wiele lokali (około 3,300) jest takich, w których ilość okien jest mniejsza od ilości pokojów.

Lokale jednoizbowe zajmowane są przez rodziny. Na izbę mieszkalną przypada 3,93 osób, na 288.000 rodzin, mieszkających w stolicy, jest 200,000 mieszkań. W miastach zachodnich gęstość zaludnienia jest dwa razy mniejsza, niż w Warszawie, a mieszkania jednoizbowe stanowią znikomy procent (Berlin — 3 proc., Essen — 0.7 proc.).

Kto buduje w Niemczech.

Sfery decydujące w Polsce dotychczas hołdują poglądowi, że zwalczenie klęski mieszkaniowej nastąpić może jedynie w drodze budowy domów mieszkalnych przez władze samorządowe względnie Państwo. Że jednak mniemanie to jest mylne wskazuje praktyka budownictwa mieszkaniowego w Niemczech. Jak wynika ze statystyki, ogłoszonej przez wrocławską „Hausbesitzerzeitung", udział władz państwowych i komunalnych w rozwoju ruchu budowlanego zmniejsza się z roku na rok. Gdy bowiem w roku 1926 wynosił on 13.6%, to już w roku 1927 11,5%, w roku 1928 9,6%, a w roku 1929 tylko 7,5%. — Udział inicjatywy prywatnej nie wykazuje żadnych zmian, stanowiąc w roku 1926 41,5% a w roku 1929 — 41%. Natomiast zaznacza się stały wzrost udziału w budownictwie spółdzielczych zrzeszeń budowlanych, nabierając w ten sposób coraz większego znaczenia. Udział ten wynosił w roku 1926 44,9%, w roku 1927 48,4%, w roku 1928 47,7%, a w roku 1929 — 51,5%, przekraczając połowę ogólnej liczby nowych lokali mieszkalnych.

Byłoby pożądanem, aby nasze czynniki decydujące zwróciły uwagę na ten znamienny objaw.

Decentralizacja miasta Warszawy.

Sprawę tak zw. „małych magistratów" poruszaliśmy już kilkakrotnie. Obecnie sprawa ta stała się aktualniejszą, i do magistratu m. Warszawy wpływają projekty decentralizacji zarządu miasta. Każde przedmieście posiadać ma zarząd samoistny i prowadzić samoistny budżet. Centralny magistrat, któryby stał na czele małych magistratów sprawowałby nadzór nad niemi i pozatem zarządzałby wszelkiemi działami gospodarki miejskiej, nie dającemi się podzielić, jako to: tramwajami, wodociągami, gazownią i t. d.

Sprawa decentralizacji będzie przedmiotem zasadniczej dyskusji na jednem z najbliższych posiedzeń magistratu.

HUMOR.

Trafił w sedno.

Właściciel domu omawia z admnistratorem warunki kontraktu z nowym lokatorem. „Panie Kapuściński przestrzega gospodarz, nie zapomnij Pan wpisać do kontraktu, że nowemu lokatorowi nie przysługuje prawo odnajęcia lokalu osobie trzeciej".

Pan Kapuściński jest w kłopocie: „Panie gospodarzu, dlaczego mam pisać „osobie trzeciej", przecież on nam może zrobić kawał i odnająć lokal osobie drugiej!"

Właściciel poucza Kapuścińskiego, że w tym wypadku jest gospodarz osobą pierwszą, nowy lokator drugą, a trzecią jest właśnie ten, któremu nowy lokator nie ma prawa odnająć lokalu.

Pan Kapuściński nareszcie skapował.

Z błogim uśmiechem zrozumienia daje wyraz swym myślom:

„Aha, ja rozumiem, to jest ta nowa ortografja!"

„Berlin do wynajęcia".

Berlin rozbudowuje się niezwykle szybko, tak, że obecnie jest już bardzo dużo wolnych lokali zarówno mieszkalnych jak handlowych, i w prasie codziennej całe szpalty zapełnione są ogłoszeniami o lokalach do wynajęcia. Jak donosi prasa berlińska w roku 1929 wartość nowowznoszonych w ciągu miesiąca domów wynosi przeciętnie 45 miljonów marek.

O przyłączenie Wilanowa do Warszawy.

Poruszono sprawę przyłączenia do Wielkiej Warszawy Wilanowa, posiadającą dla stolicy reprezentacyjne znaczenie. Przyłączenie Wilanowa umożliwiłoby przeprowadzenie linji tramwajowej od Czerniakowa do Wilanowa, co znacznie ułatwiłoby komunikację miasta z tą miejscowością wycieczkową. Jednak miasto byłoby obarczone nowemi wydatkami. Magistrat nie jest skłonny przyjmować Wilanowa.

Koszty utrzymania parlamentów niemieckich.

Hamburger Grundeigentümer-Zeitung donosi, że koszty utrzymania parlamentu krajowego i dzielnicowych w Niemczech sięgają rocznie sumy 17,742,800 marek, w tem na parlament Rzeszy wydatkuje się 6,700,000 marek rocznie, na pruski — 5,314,700, bawarski — 1,254,600, resztę zaś na pozostałe parlamenty, których koszty utrzymania jednego nie przekraczają już 1 miljona marek.

Partja polityczna właścicieli nieruchomości w Austrji.

Jak donosi wiedeńska „Neue Zeitschrift für den Osterr. Hausbesitz" właściciele nieruchomości w Austrji zawiązali partję polityczną pod nazwą: „Haus=u. Grundbesitzerpartei". W dziedzinie polityki zagranicznej stronnictwo to postawiło sobie za zadanie m. in. dążenie do przyłączenia Austrji do Niemiec. W polityce wewnętrznej przewiduje się walkę z obecnym federacyjnym ustrojem państwa i dążenie do scentralizowania władzy i administracji państwowej. Pozatem wymieniona partja wysunęła obszerny program gospodarczy, przewidujący m. in. zniesienie ustawy o ochronie lokatorów, stworzenie izb własności nieruchomej i t. d.

Dnia 5 lipca r. b. zmarł

b. p.

ELJASZ KARO

członek Zarządu Centralnego Stow. Właśc. Nieruch. m. Łodzi i Rady Nadzorczej Spółdzielczego Banku Kredytow. Właśc. Nier.

W Zmarłym tracimy dzielnego i gorliwego współpracownika, o którym wdzięczną pamięć na zawsze zachowamy.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego

Dyrekcja i Rada Nadzorcza Spółdzielczego Banku Kredytowego Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

Skrzynka do listów.

Do

Redakcji Łódzkiego Głosu Obywatelskiego

w miejscu

W związku z artykułem p. t. „Nareszcie", zamieszczonym w poprzednim numerze poczytnego Łódzkiego Głosu Obywatelskiego, pozwolę sobie skreślić kilka następujących słów:

Znajdując na swojem biurku w zatrudniającej mnie firmie, abonowany przez nią Dziennik Zarządu m. Łodzi, mam możność przeglądania co tydzień tego pisma, jakkolwiek sprawami społecznemi interesuję się naogół mało. Otóż ze zdziwieniem skonstatowałem, że prawie w każdym numerze Dziennika Zarządu ogłaszana jest lista właścicieli nieruchomości, ukaranych za przekroczenia sanitarne lub antysanitarny posesyj, natomiast nie znalazłem nigdy ani jednego nazwiska lokatora. Pomijając celowość podawania do publicznej wiadomości takich spraw, zastanowiłem się nad tem, czy istotnie rzeczy tak się mają, że za antysanitarne sprawy winę ponoszą tylko ci stosunkowo nieliczni właściciele nieruchomośsi, których jest w Łodzi kilka tysięcy, a wśród połowy miljona lokatorów niema ani jednego t. zw. „wroga czystości"?. Wydaje się to wielce nieprawdopodobnem. To też z zadowoleniem stwierdziłem, że „Łódzki Głos Obywatelski", traktujący wszelkie poruszane przez siebie kwestje poważnie i rzeczowo, również i tę sprawę przedstawił w należytem świetle, co należy z uznaniem podkreślić. **Zaiste, interesujące byłyby dane, dotyczące liczby ukaranych za przekroczenia sanitarne lokatorów!**

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku, pozostaję

z poważaniem

Z. L-ski

Łódź, dnia 20 czerwca 1930 r.

Odpowiedzi Redakcji.

M. S. Zgodnie z wyjaśnieniem Sądu Najwyższego w sprawie Nr. I. C. 1529/29 przy przerachowaniu sumy, zabezpieczonej hipotecznie, miarodajny jest dla zastosowania stawki skali § 2 rozporządzenia waloryzacyjnego czas powstania tytułu, uzasadniającego należność, a nie data wciągnięcia wpisu do wykazu hipotecznego. To samo tyczy się sum, objętych ostrzeżeniem hipotecznem, z tem uzupełnieniem, że w razie o ileby zachodziły duże trudności z określeniem daty powstania tytułu, może być stosowana stawka przerachowania z daty wytoczenia powództwa.

Z żałobnej karty.

W ostatniej chwili zaskoczyła nas bolesna wiadomość o zgonie jednego z najstarszych członków Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości b. p. Eljasza Karo. Zmarły był jednym z założycieli Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości i od samego początku t. j. od 1916 r. wchodził w skład jego zarządu. P. Karo dzięki swemu łagodnemu charakterowi cieszył się największą sympatją i należał do tych właścicieli nieruchomości, którzy postępowaniem swem w praktyce wykazali, że dla utrzymania dobrych stosunków pomiędzy właścicielem domu i lokatorami nie jest potrzebne istnienie ustawy ochronnej.

P. Karo również był założycielem Banku Kredytowego Właścicieli Nieruchomości i należał do Rady Nadzorczej tego Banku.

Pozatem b. p. Eljasz Karo był członkiem Rady Nadzorczej Gminy Żydowskiej oraz szeregu instytucyj dobroczynnych.

W zmarłym organizacje właścicieli nieruchomości tracą niezastąpionego współpracownika, o którym pamięć zawsze zachowają.

Na dogodnych warunkach, szybko i solidnie przeprowadzamy

kanalizację domów i przyłączenie do sieci kanałów miejskich

dotychczas skanalizowaliśmy w Łodzi 17 nieruchomości. Na żądanie dostarczamy W. P. Właścicielom Domów szczegółowych kosztorysów, informacji oraz referencji

„RAWICKI i WINTER, inżynierowie", sp. z ogr. odp.
Łódź, Kilińskiego 41, tel. 172-96.

MIESZKANIE,

składające się z 4-ch pokojów z kuchnią i wygodami oraz 3 pojedyńcze

lokale handlowe

o 1, 2 i 3 ubikacjach

do wynajęcia

w domu przy ul. Cegielnianej Nr. 26.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. 349 wciągnięto dnia 25 kwietnia 1930 roku przy firmie „Spółdzielczy Bank Kredytowy Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością" następujący wpis: Do zarządu powołany został Mojżesz Helman, zam. przy ul. Cegielnianej 26 w Łodzi.

Sprzedaż RADJO-APARATÓW

KRYSZTAŁKOWY KOMPLET OD ZŁ 35.—

na składzie wszelkie materjały RADJOTECHNICZNE i ELEKTROTECHNICZNE.

BIURO ELEKTROTECHNICZNE **J. KACZMARSKI**
Łódź, Piotrkowska 286, Tel. 128.93.

Magistrat m. Łodzi poszukuje w granicach miasta **dwóch lokali** składających się każdy 2-3 dużych i jasnych sal oraz **3 mniejszych przyległych ubikacyj.**

Oferty wraz z planami orientacyjnemi i wysokością czynszu składać należy w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza 65, pokój 9, w terminie do dnia 31 lipca r. b.

Magistrat m. Łodzi.

Ogłoszenie.

Zgodnie z art 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli /Dz. U. Nr. 23/ 1928 poz. 202/ i powołując się na ogłoszenie z dnia 16 czerwca 1928 roku umieszczone w numerze 142 na str. 10 Monitora Polskiego z dnia 22 czerwca 1928 roku Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 czerwca 1930 roku uchwalony został przez Radę Miejską m. Łodzi ogólny plan zabudowania m. Łodzi i że plan ten, począwszy od dnia 7 lipca do dnia 18 sierpnia 1930 roku będzie wyłożony codziennie, za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, do przeglądu publicznego w godzinach od 10 do 14 w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Łodzi ul. Pomorska № 16.

We wskazanym wyżej okresie osoby zainteresowane mają prawo, w myśl art. 31 rzeczonego Rozporządzenia, zaznajamiać się z treścią planu zabudowania, po upływie zaś tego okresu, to znaczy od dnia 18 sierpnia w ciągu następnych dwuch tygodni, t. j. do 1 września — wnosić przeciw temu planowi zarzuty do Magistratu m. Łodzi.

Łódź, dnia 30 czerwca 1930 roku.

Magistrat m. Łodzi.

Błotniki Chłodnice

jak również wszelkie roboty blacharskie do samochodów. Remonty: przeszlifowanie bloków, cylindrów dopasowanie tłoków wykonują Warsztaty Samochodowo-Motocyklowe

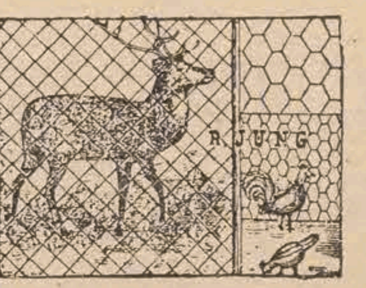
Inż. J. KÜSTER, Łomżyńska 13, tel. 190-55

Ceny przystępne: Wykonanie pierwszorzędne.

A. PROKOPIAK

Łódź, ul. Kilińskiego 163.

Wytwórnia maszyn do deseni tkackich (Kartenschlagmaschine) oraz ostrzenie stempli i płytek. — Wykonuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres ślusarstwa.



Rudolf JUNG

Łódź, Wólczańska 15.
Tel. 128-97.

Wyrabia i poleca DRUCIANE parkany, plecionki, tkaniny, gazy miedziane do filtrów „Rabitz" do robót beton., we wszystkich metalach etc. etc.

Łódzkie Mechaniczne Zakłady Stolarskie

S. Lewandowski & C. Dobrosiński

Łódź, Zakątna 52, Telef. 1 39-52.

Wykonywa się z własnych materjałów: Okna, Drzwi, Schody, Architektura Wnętrz: Biur, Sklepów, Lokali mieszkaniowych i t. p. Własne składy materjałów. — Własne suszarnie. Na składzie: obramowania drzwi, poręcze, balustrady, listwy podłogowe, deski, szacówki, listwy ramowe i t. p. Kosztorysy, rysunki na żądanie.

Zenon Zarzycki

Mierniczy Przysięgły

Łódź, Rzgowska 15. — Telefon 186—74.

Plany dla hipotek, dla Urzędów Ziemskich, parcelacje na place miejskie, podmiejskie i lotniskowe oraz wszelkie prace w zakres miernictwa wchodzące

---

Do Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi

Fabryka tektury smołowcowej **„Iskropol"**

wł. Icek Blinbaum

Łódź-Chojny, Rzgowska 130, tel. 187-44

Poleca na dogodnych warunkach

Papę, smołę i pak węglowy.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Budowlanych

„Konstruktor"

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Aleje Kościuszki 1, Telefon 160-28.

ROBOTY:

Budowlane, drogowe, kolejowe i wodne,
Konstrukcje żelazobetonowe i betonowe. Projekty, kosztorysy, porady techniczne.
Firma posiada tartak parowy, stolarnie i cegielnie.

Firma egzystuje od roku 1899. **Firma egzystuje od roku 1899.**

Biuro Instalacyjno-Techniczne i Zakłady Mechaniczne

T. Godlewski i S-ka, Inżynierowie.

Centrala w Warszawie, ul. Żelazna 63

ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Piotrkowska 84, telefon 137-64.

Specjalność: **Kanalizacje** domów, osiedli i miast, Wodociągi, Ogrzewania wszelkich systemów, Kąpieliska, Łaźnie, Kuchnie parowe, Pralnie mechaniczne, Suszarnie i t. p.

Projekty i kosztorysy na żądanie.

Łódzka Odlewnia Żelaza „FERRUM"

Łódź, Kilińskiego 121. Telefon 218-20.

Wykonywa w jaknajkrótszych terminach

wszelkie odlewy z szarego żelaza

pierwszorzędnej jakości dla przemysłu metalowego, włókienniczego, rolnego i budowlanego, z własnych lub powierzonych, modeli i rysunków,

jak również **RUSZTA**

różnych wymiarów ze specjalnej kompozycji, lane twardo na kokilach dla palenisk i kotłów fabrycznych.

POSIADA STALE NA SKŁADZIE:

Wszelkie odlewy dla transmisji (pędni),
Ramy i płyty dla mostków, od 8 do 26 cali szerokości.
Włazy okrągłe i czworokątne.
Kompletne odlewy dla kuźni polowych
Miski dla urządzeń karbonizacyjnych, kwasooporne
Kuchnie gazowe, jedno i dwupłomienne.
Pochwy najrozmaitszych wymiarów.
Wszelkiego rodzaju tryby do urządzeń studziennych.
Korbelki i trybiki do wyżymaczek.
Pałeczki do spawania.
Szyny do motorów elektrycznych i t. p.

Wykonywa wszelką obróbkę metali, jak: roboty ślusarskie, tokarskie i t. p.

Magistrat m. Łodzi (Wydział Gospodarczy) poszukuje od dnia 15 sierpnia 1930 roku lok li na stałe kwatery dla oficerów Garnizonu Łódzkiego do wydzierżawienia na okres roczny, składające się z pomieszczeń:

4-pokojowych z kuchnią i wygodami,
3 pokojowych „ „
2 pokojowych „ „

Posiadacze mieszkań, nadających się na kwatery wojskowe, winni składać oferty do Wydziału Gospodarczego, ul. Narutowicza № 65, pokój 8, w terminie do dnia 4 lipca 1930 roku, godziny 12-ej rano w kopertach zamkniętych.

W ofertach należy podać: dokładny adres lokalu, ogólną powierzchnię w metrach kwadratowych, położenie, ilość okien oraz czynsz roczny w złotych.

Kwatery pożądane są w pobliżu placu Hallera, ul. Kościuszki, gmachu D. O. K. IV, koszar 31 p. S. K. i 10 p. K. a. p.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lipca 1930 roku o godzinie 3-ej w Wydziale Gospodarczym, gdzie można się zapoznać uprzednio z warunkami najmu.

Magistrat m. Łodzi.

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł Wydawca: Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m Łodzi i Województwa Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. Odbito w drukarni „Neue Lodzer Zeitung". Piotrkowska 15.